

dr Piotr Staszczuk

Autor jest adwokatem, referendarzem w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej (ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0538-3998>).

Czy unijna regulacja odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję jest potrzebna?

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, odpowiedzialność cywilna, odpowiedzialność za szkodę, zasada winy, zasada ryzyka

W ciągu kilku ostatnich lat sztuczna inteligencja stała się jednym z najbardziej dyskutowanych tematów na poziomie unijnym. Autor w niniejszym artykule przybliży kwestię odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję, tego, jak ona wygląda z punktu widzenia obowiązujących reżimów zasady winy i zasady ryzyka. Omówiono w nim także rezolucję Parlamentu Europejskiego z 20.10.2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję oraz wskazano na argumenty za i przeciw wprowadzeniu w życie zaproponowanych przez Parlament Europejski rozwiązań prawnych.

I. Wstęp

W ciągu kilku ostatnich lat sztuczna inteligencja stała się jednym z najbardziej dyskutowanych tematów na poziomie unijnym¹. Dyskusja zasadniczo dotyczy tego, co dokładnie wymaga regulacji, na jakim poziomie taka regulacja powinna się odbyć oraz czy powinna ona mieć miejsce już teraz, czy może lepiej, przynajmniej póki co, wstrzymać się z nią. Powody, dla których pojawiają się głosy o braku konieczności regulacji pewnych aspektów sztucznej inteligencji, nie są błahe. Z jednej bowiem strony, mimo że w wielu obszarach trudno już teraz wyobrazić sobie życie bez sztucznej inteligencji, jest to fenomen stosunkowo nowy, ciągle się zmieniający i szybko rozwijający². Z drugiej strony wydaje się, że coraz szersze wykorzystywanie sztucznej inteligencji, mimo iż często towarzyszy drastycznym zmianom w codziennym życiu, w wielu obszarach nie wymaga jednak dodatkowej interwencji ustawodawczej z tego powodu, że z powodzeniem mogą (i powinny) być wykorzystywane już obecnie obowiązujące regulacje. Niniejszy artykuł, dotyczący

problematyki odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję, wpisuje się w ten trend. Mimo coraz konkretniejszych pomysłów regulacji tego zagadnienia na poziomie unijnym poniżej przedstawione zostaną racje za twierdzeniem, że przynajmniej na razie wystarczające są obowiązujące już rozwiązania, które dodatkowo obrosły orzecznictwem, dorobkiem doktryny i praktyką.

II. Definicja sztucznej inteligencji

Powyżej zasygnalizowano, że samo zdefiniowanie sztucznej inteligencji nie jest zadaniem łatwym. Przed analizą konkretnych propozycji prawnych w tym zakresie warto przytoczyć niektóre próby definicyjne tego pojęcia.

W doktrynie pojawiają się głosy, że przez sztuczną inteligencję należy rozumieć system, który pozwala na wykonywanie zadań wymagających procesu uczenia się i uwzględnienia nowych okoliczności w toku rozwiązywania danego problemu i który w różnym stopniu – w zależności od konfiguracji – może działać autonomicznie oraz wchodzić w interakcję z otoczeniem³. Niektórzy autorzy zamiast definicji sztucznej inteligencji skupiają się raczej na jej aspekcie funkcjonalnym, podnosząc, że celem sztucznej inteligencji „jest automatyzowanie intelektualnych działań człowieka w zakresie wnioskowania, kojarzenia i doboru informacji”⁴.

1 Tematyka ta doczekała się też opracowań o charakterze monograficznym – zob. np. S. Lohsse, R. Schulze, D. Staudenmayer (red.), *Liability for Artificial Intelligence and the Internet of Things*, Baden-Baden 2019.

2 Jak się szacuje, rynek sztucznej inteligencji w 2019 r. był wart 27,3 mld dolarów, podczas gdy do 2026 r. będzie już wart blisko 267 mld dolarów – zob. R.E. Long, *Artificial intelligence liability: the rules are changing*, <https://blogs.lse.ac.uk/businessreview/2021/08/16/artificial-intelligence-liability-the-rules-are-changing/> (dostęp: 12.05.2022 r.). Zob. też P. Čerka, J. Grigienė, G. Sirbykytė, *Liability for damages caused by artificial intelligence*, „Computer Law & Security Review” 2015/31, s. 377 i n.

3 T. Zalewski, *Definicja sztucznej inteligencji* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 2.

4 J. Janowski, *Trendy cywilizacji informacyjnej. Nowy technototalitarny porządek świata*, Warszawa 2019, s. 43.

W komunikacie z 2018 r. „Sztuczna inteligencja dla Europy”⁵ Komisja Europejska przedstawiła swoją pierwszą definicję sztucznej inteligencji. Zgodnie z nią „termin sztuczna inteligencja odnosi się do systemów, które wykazują inteligentne zachowanie dzięki analizie otoczenia i podejmowania działań – do pewnego stopnia autonomicznie – w celu osiągnięcia konkretnych celów. Systemy SI mogą być oparte na oprogramowaniu, działając w świecie wirtualnym (np. asystenci głosowi, oprogramowanie do analizy obszaru, wyszukiwarki, systemy rozpoznawania mowy i twarzy), lub mogą być wbudowane w urządzenia (np. zaawansowane roboty, samochody, drony lub aplikacje internetu rzeczy)”. W Białej księdze w sprawie sztucznej inteligencji: Europejskie podejście do doskonałości i zaufania z 2020 r.⁶ Komisja stwierdziła ogólnie, że „sztuczna inteligencja to zbiór technologii łączących dane, algorytmy i moc obliczeniową”. Zgodnie z jeszcze inną definicją, przygotowaną przez grupę niezależnych ekspertów dla Komisji w ramach prac nad „Przewodnikiem Etycznym dla Sztucznej Inteligencji Godnej Zaufania w UE”, „sztuczna inteligencja (AI) odnosi się do systemów zaprojektowanych przez ludzi, które ze względu na złożony cel działają w świecie fizycznym lub cyfrowym poprzez postrzeganie swojego środowiska, interpretację zebranych ustrukturyzowanych lub nieustrukturyzowanych danych, wyciągając wnioski z wiedzy uzyskanej z tych danych i dokonując wyboru najlepszych działań do podjęcia (zgodnie z wcześniejszymi parametrami) dla osiągnięcia wyznaczonego celu. Systemy sztucznej inteligencji można również zaprojektować w taki sposób, aby uczyły się dostosowywać swoje zachowanie poprzez analizę wpływu poprzednich działań na otoczenie”⁷.

Nawet z tak pobieżnego przeglądu prób definicji sztucznej inteligencji wynika, że jest to zagadnienie wymykające się prostym ramom terminologicznym. Na tym etapie analizy warto jednak podkreślić, że z samej istoty sztucznej inteligencji wynika, iż jest to zjawisko nieustannie się zmieniające i rozwijające przez interpretację i naukę otrzymanych danych. Tym samym sztucznej inteligencji nie można utożsamiać z prostymi algorytmami. Te ostatnie wykonują przydzielone im z góry zadania poprzez otrzymane instrukcje – linijki kodu. Sztuczna inteligencja to coś więcej, ponieważ oprócz wykonywania przypisanych jej zadań ma ona w swoim genie także dążność do ciągłego udoskonalania się i wyboru najefektywniejszych rezultatów na przyszłość.

Sztuczna inteligencja jest jednocześnie zjawiskiem bardzo niejednorodnym. W zasadzie każdy system sztucznej inteligencji jest inny. Ta odmienność polega w dużej mierze na tym, jaką autonomicznością posługuje się dany system. W największym skrócie systemy sztucznej inteligencji mogą posiadać zarówno bardzo niski stopień autonomiczności, co upodabnia je konstrukcyjnie do algorytmów, jak i bardzo wysoki stopień autonomiczności, co sprawia, że mogą podejmować samodzielne i uznaniowe decyzje⁸. Ta odmienność systemów sztucznej inteligencji sprawia, że stworzenie jednolitych ram prawnych dla odpowiedzialności

cywilnej za sztuczną inteligencję jest bardzo trudne. Stopień autonomiczności sztucznej inteligencji powinien bowiem implikować zastosowanie odpowiednich zasad odpowiedzialności cywilnej za powstałe w związku z jej działaniem szkody.

Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję powyższy zarys definicyjny jest oczywiście dalece niewystarczający. Trudności definicyjne pokazują także, jak trudne jest nie tylko przygotowanie nowych regulacji prawnych, ale również jak złożona może być całościowa ocena sztucznej inteligencji w świetle obecnie obowiązujących zasad odpowiedzialności cywilnej⁹.

III. Odpowiedzialność cywilna za sztuczną inteligencję – uwagi ogólne

Aby przejść do bardziej zaawansowanych uwag na temat przepisów mogących już obecnie mieć zastosowanie do przypadków odpowiedzialności za sztuczną inteligencję, jak również do pojawiających się propozycji w tym zakresie, warto na początku zdać sobie sprawę, że zagadnienie to, wbrew niejasnościom mogącym wynikać z jej prób definicyjnych zaprezentowanych powyżej, nie ma charakteru czysto teoretycznego i już teraz może mieć przełożenie jak najbardziej praktyczne. W orzecnictwie polskich sądów pojawił się już problem dotyczący odpowiedzialności za nieprawidłowości w tłumaczeniu wykonanym przez profesjonalnego tłumacza, ale przy pomocy bardzo popularnego translatora korzystającego z mechanizmów sztucznej inteligencji¹⁰. Zakres spraw, w których wyobrażalna jest odpowiedzialność cywilna za sztuczną inteligencję, jest bardzo szeroki, tak jak bardzo szerokie jej obecne i przyszłe zastosowanie. Tytułem przykładu można wymienić odpowiedzialność za szkody spowodowane przez pojazdy autonomiczne¹¹, błędy medyczne spowodowane przez oprogramowanie diagnozujące pacjentów czy chociażby błędy wywołane przez inteligentne systemy ułatwiające codzienną pracę przedsiębiorcom.

Generalnie rzecz ujmując, wyobrażalne są dwa główne reżimy odpowiedzialności za sztuczną inteligencję – na podstawie zasad winy i ryzyka¹². Okolicznościami warunkującymi powstanie obowiązku naprawienia szkody na gruncie zasady winy są: 1) wyrządzenie szkody, 2) zdarzenie, z którego wystąpieniem ustawodawca łączy powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie określonych podmiotów, 3) istnienie adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego

9 M. Wałachowska, *Sztuczna inteligencja a zasady odpowiedzialności cywilnej* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 57.

10 Zob. wyrok SR w Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z 13.08.2020 r., XII GC 669/17/5 (wyrok jest dostępny pod adresem https://tlumaczenia-prawnicze.eu/wp-content/uploads/2021/01/20200813_wyrok-SR-Poznań-Stare-Miasto_XII-GC-669-17_Google-Translate.pdf; dostęp: 23.05.2022 r.), w którym uznano, że tłumaczenie wykonane wyłącznie przez translator, bez dalszej korekty, spowodowało, że ostateczna wersja tłumaczenia była niezrozumiała, było dotknięte wadą istotną. Dodatkowo podkreślono, że zastosowanie translatora doprowadziło do naruszenia zobowiązania do zachowania poufności oraz narusza prawa własności intelektualnej przysługujące klientowi lub osobom trzecim do tekstu źródłowego.

11 Kwestia ta jest w literaturze bodaj najczęściej analizowana – zob. np. J.K.C. Kingston, *Artificial Intelligence and Legal Liability* [w:] *Research and Development in Intelligent Systems XXXIII*, red. M. Bramer, M. Petridis, Heidelberg 2016, s. 269 i n. oraz literatura tam wskazana.

12 Choć teoretycznych możliwości ustalenia odpowiedzialności za sztuczną inteligencję jest oczywiście więcej. Wskazuje się w tym zakresie m.in. na odpowiedzialność na podstawie winy w nadzorze – zob. M. Wałachowska, *Sztuczna...*, s. 66.

5 COM(2018) 237 final.

6 COM(2020) 65 final.

7 HLEG AI Definition 2018: The European Commission’s High-Level Expert Group on Artificial Intelligence, *A definition of AI: Main capabilities and scientific disciplines. Definition developed for the purpose of the deliverables of the High-Level Expert Group on AI*, Brussels 2018, tłum. za T. Zalewski, *Definicja...*, s. 8.

8 Por. G. Wagner, *Liability for Artificial Intelligence: A Proposal of the European Parliament*, <https://ssrn.com/abstract=3886294> (dostęp: 12.05.2022 r.), s. 2.

między szkodą a zaistniałym zdarzeniem¹³. Zasada winy, wprowadzona do unijnego porządku prawnego dyrektywą Rady 85/374/EWG z 25.07.1985 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe¹⁴, opiera się na odpowiedzialności producenta i jest niezależna od wykazania jego winy w przypadku wyrządzenia szkody przez wytworzony przez niego produkt niebezpieczny¹⁵.

Zgodnie z art. 1 dyrektywy 85/374/EWG producent jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez wadę w jego produkcie. Natomiast zgodnie z art. 3 ust. 1 tej dyrektywy producent oznacza producenta produktu gotowego, producenta każdego surowca lub producenta części składowej i każdą osobę, która przedstawia się jako producent, umieszczając swą nazwę, znak handlowy lub inną wyróżniającą cechę na produkcie. Taka definicja producenta i jego odpowiedzialności rodzi pytania o możliwość zastosowania dyrektywy 85/374/EWG do odpowiedzialności za sztuczną inteligencję, w szczególności w odniesieniu do pytania, kto dokładnie taką odpowiedzialność powinien ponosić. Jako osoby, którym można by było potencjalnie przypisać odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez sztuczną inteligencję, wskazuje się twórców systemu sztucznej inteligencji (programistów i producentów takiego oprogramowania), osoby wprowadzające oprogramowanie do obrotu w celach jego instalacji w konkretnych urządzeniach, producentów urządzeń wyposażonych w system sztucznej inteligencji, właścicieli konkretnych urządzeń wykorzystujących sztuczną inteligencję, podmioty posługujące się systemem sztucznej inteligencji w ramach swojej działalności gospodarczej, a na samym końcu nawet użytkowników i konsumentów, którzy korzystają ze sztucznej inteligencji w celach prywatnych¹⁶.

Pozostawiając na razie na boku tę wątpliwość, należy wskazać, że wspomniane powyżej dwie główne zasady odpowiedzialności cywilnej, na zasadzie winy i na zasadzie ryzyka, będą stanowić oś dalszych rozważań, tym bardziej że to wokół nich krążą dotychczasowe projekty regulacji odpowiedzialności za sztuczną inteligencję na poziomie unijnym.

Jednocześnie jednak należy podkreślić, że poniższe refleksje dotyczą wyłącznie odpowiedzialności „za” sztuczną inteligencję, a nie odpowiedzialności sztucznej inteligencji jako takiej. To drugie zagadnienie, choć niezmiernie ciekawe z punktu widzenia aksjologicznych podstaw prawa przyszłości, pozostaje jednak w sferze bardzo odległej od obecnych wyzwań, przed którymi stoi unijny ustawodawca. Dość powiedzieć, że nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości sztuczna inteligencja mogła być wyposażona w jakąś formę osobowości prawnej czy aby posiadała swój majątek¹⁷. Już choćby te dwie okoliczności sprawiają, że dyskusje na temat ewentualnej odpowiedzialności cywilnej sztucznej inteligencji, przynajmniej na ten moment, nie są najbardziej palące.

IV. Projekt Parlamentu Europejskiego w sprawie odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję

Nie ulega wątpliwości, że kwestia odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję, o ile ma być rzeczywiście uregulowana, powinna być uregulowana na poziomie unijnym. Z jednej bowiem strony Unia podjęła już wiele działań zmierzających do kompleksowych rozwiązań w ramach przyszłych regulacji z zakresu nowych technologii, w tym sztucznej inteligencji¹⁸, w tym zaprezentowaną poniżej propozycję w sprawie regulacji prawnej dotyczącej odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję. Z drugiej strony Unia jest podmiotem właściwym do wprowadzenia rozwiązań regionalnych promujących wspólne wartości i pozwalające na rozwijanie nowych modeli biznesowych, jednocześnie budując zaufanie użytkowników niezbędne do korzystania z zalet gospodarki cyfrowej¹⁹. W tym kontekście należy zauważyć, że przyszła regulacja miałaby przede wszystkim wpisywać się w ustanowione już gwarancje właściwej ochrony konsumenta i prawidłowego funkcjonowania wspólnego rynku, co w sposób oczywisty wpisuje się w kompetencje Unii.

Wobec braku przedstawienia konkretnych propozycji ustawodawczych Komisji w październiku 2020 r. Parlament Europejski przyjął trzy rezolucje w sprawie sztucznej inteligencji dotyczące, po pierwsze, kwestii etycznych, po drugie, zagadnienia odpowiedzialności cywilnej oraz po trzecie, własności intelektualnej.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 20.10.2020 r. z zaleceniami dla Komisji w sprawie systemu odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję²⁰ zawiera jednocześnie załącznik dotyczący szczegółowych zaleceń dla przygotowujących projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpowiedzialności za działanie systemów sztucznej inteligencji. Załącznik ten nie stanowi zatem oficjalnego projektu rozporządzenia przedstawionego przez Komisję w ramach procedury ustawodawczej, a jest jedynie swoistym zaproszeniem do podjęcia konkretnych rozwiązań prawnych w tym zakresie²¹.

Zgodnie z art. 3 lit. a projektu system sztucznej inteligencji oznacza system, który opiera się na oprogramowaniu albo jest wbudowany w urządzenia, wykazuje się zachowaniem symulującym inteligencję m.in. w oparciu o gromadzenie i przetwarzanie danych, analizowanie i wyciąganie wniosków dotyczących otoczenia oraz podejmuje działania w pewnym stopniu autonomicznie, aby osiągnąć konkretne cele.

Zakres przedmiotowy propozycji rozporządzenia ustalony jest w art. 2 ust. 1 projektu. Zgodnie z nim projekt miałby mieć zastosowanie do sytuacji, gdzie fizyczne bądź wirtualne działania systemu sztucznej inteligencji, działania wykorzystujące taki system lub fizyczny bądź wirtualny proces oparty na takim systemie pozbawia życia osoby fizyczne, powoduje uszczerbek na ich zdrowiu i okalecza je, powoduje szkody majątkowe u osób fizycznych bądź prawnych lub powoduje poważne szkody niematerialne skutkujące możliwą do zweryfikowania stratą

13 Zob. I. Długoszewska-Kruk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2020, art. 415.

14 Dz.Urz. WE L 210, s. 29 – dalej dyrektywa 85/374/EWG.

15 Szerzej zob. A. Kubiak-Cyruł [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2020, art. 449¹.

16 M. Wachowska, *Odpowiedzialność za działania sztucznej inteligencji – jest projekt założenia unijnej regulacji*, <https://www.traple.pl/2020/06/18/odpowiedzialnosc-sztucznej-inteligencji-jest-projekt-unijnej-regulacji/> (dostęp: 12.05.2022 r.).

17 Zob. np. S. Lohsse, R. Schulze, D. Staudenmayer, *Liability for Artificial Intelligence* [w:] *Liability for Artificial Intelligence and the Internet of Things*, red. S. Lohsse, R. Schulze, D. Staudenmayer, Baden-Baden 2019, s. 9 i n.

18 Szerzej zob. np. C. Amato, *Traditional Liability Requirements and New Sources of Damages* [w:] *Liability for Artificial Intelligence and the Internet of Things*, red. S. Lohsse, R. Schulze, D. Staudenmayer, Baden-Baden 2019, s. 77 i n.

19 S. Lohsse, R. Schulze, D. Staudenmayer, *Liability for Artificial Intelligence...*, s. 15–16.

20 2020/2014(INL) – dalej projekt lub rezolucja.

21 Inicjatywa ta jest oparta na art. 225 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 47) – dalej TFUE.

ekonomiczną. Projekt rozporządzenia nie obejmuje roszczeń związanych z dobrami osobistymi, naruszeniami w obszarze danych osobowych, prawa antydyskryminacyjnego czy prawa ochrony konsumentów. Zdaniem samych projektodawców istniejące regulacje unijne są w tym obszarze wystarczające²².

W propozycji rozporządzenia wprowadzono podział systemów sztucznej inteligencji na systemy wysokiego ryzyka oraz pozostałe systemy sztucznej inteligencji. Zgodnie z art. 3 lit. c projektu wysokie ryzyko oznacza znaczącą potencjalną możliwość wyrządzenia przez autonomicznie działający system sztucznej inteligencji losowo występujących szkód jednej osobie lub większej liczbie osób w taki sposób, że wykracza to poza okoliczności, jakich można by racjonalnie oczekiwać; znaczenie tego potencjału zależy od wzajemnego powiązania między powagą ewentualnej szkody, stopniem autonomiczności w podejmowaniu decyzji, prawdopodobieństwem, że zagrożenie rzeczywiście wystąpi, oraz sposobem i kontekstem użycia systemu sztucznej inteligencji. W załączniku do propozycji zaproponowano wyodrębnienie systemów wysokiego ryzyka, z określeniem rodzaju takiego systemu i sektora gospodarki, w którym jest wykorzystywany. Lista ta miałaby być aktualizowana co sześć miesięcy przez Komisję w drodze aktu delegowanego, zgodnie z art. 290 TFUE. W chwili obecnej lista systemów wysokiego ryzyka nie jest szczególnie rozbudowana i obejmuje jedynie: bezzałogowe statki powietrzne, pojazdy autonomiczne, autonomiczne systemy zarządzania ruchem, roboty autonomiczne oraz autonomiczne urządzenia do czyszczenia miejsc publicznych.

Podział taki ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności wdrażającego za sztuczną inteligencję. Odpowiedzialność za sztuczną inteligencję oparta jest bowiem na zasadzie winy i na zasadzie ryzyka, a rozróżnienie to opiera się na tym, czy dany podmiot operuje systemem sztucznej inteligencji, który jest obciążony wysokim ryzykiem. Zgodnie z art. 4 ust. 1 projektu operator systemu sztucznej inteligencji obciążonego wysokim ryzykiem odpowiada na zasadzie ryzyka za wszelkie szkody spowodowane przez fizyczne bądź wirtualne działanie, fizyczne bądź wirtualne działanie urządzenia lub fizyczny bądź wirtualny proces z wykorzystaniem systemu sztucznej inteligencji. Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 1 projektu operator systemu sztucznej inteligencji, który nie jest systemem obciążonym wysokim ryzykiem i w konsekwencji nie został umieszczony w wykazie załącznika do rozporządzenia, może być pociągnięty do odpowiedzialności na zasadzie winy za wszelkie szkody spowodowane przez fizyczne bądź wirtualne działanie tego systemu sztucznej inteligencji, działanie urządzenia sterowanego tym systemem lub wskutek procesu opartego na tym systemie.

Kluczowe znaczenie dla ewentualnego przyszłego zastosowania projektu rozporządzenia ma zatem definicja operatora. Artykuł 3 lit. d projektu wyróżnia operatora front-end i operatora back-end, o ile odpowiedzialność tego drugiego nie jest już objęta dyrektywą 85/374/EWG. Operator front-end oznacza osobę fizyczną lub prawną, która do pewnego stopnia kontroluje ryzyko związane z działaniem systemu sztucznej inteligencji i czerpie korzyści z jego działania, natomiast operator back-end oznacza osobę fizyczną lub prawną, która w sposób ciągły określa cechy technologii, dostarcza dane i podstawowe usługi wsparcia, a zatem też sprawuje pewną kontrolę nad ryzykiem związanym z działaniem systemu sztucznej inteligencji (art. 3 lit. e i f projektu). Oznacza

to, że zakres odpowiedzialności producentów, wytwórców, operatorów końcowych (jako operatorów back-end) czy programistów tworzących systemy sztucznej inteligencji ma być co do zasady ustalana na podstawie dyrektywy 85/374/EWG.

Operator systemu sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka, odpowiadający na zasadzie ryzyka, będzie mógł się uwolnić od odpowiedzialności jedynie przez udowodnienie siły wyższej.

Zasada winy w projekcie rozporządzenia nie została uregulowana w sposób „klasyczny”, zakładający możliwość dochodzenia odpowiedzialności w przypadku udowodnienia, że zachowanie będące źródłem szkody było zawinione przez jego sprawcę²³. Propozycja rozporządzenia zakłada domniemanie winy, które może zostać obalone przez udowodnienie jednej z dwóch przesłanek określonych w art. 8 ust. 2:

- system sztucznej inteligencji został uruchomiony bez jego zgody, a jednocześnie podjęto wszelkie rozsądne i niezbędne środki, by uniknąć takiego uruchomienia poza kontrolą operatora lub
- dochowano należytej staranności przez wykonanie wszystkich poniższych działań: dobierając odpowiedni system sztucznej inteligencji do danego zadania i umiejętności, uruchamiając go odpowiednio, nadzorując działanie i utrzymując go w dobrym stanie poprzez regularną instalację dostępnych aktualizacji.

Jednocześnie operator nie może uniknąć odpowiedzialności, stwierdzając, że szkoda została spowodowana autonomicznym działaniem systemu sztucznej inteligencji, autonomicznym działaniem urządzenia sterowanego takim systemem lub wskutek procesu opartego na takim systemie. Operator nie odpowiada jednak za szkody spowodowane działaniem siły wyższej.

„Zaostrzenie” zasady winy w jej klasycznym ujęciu widać również w innym miejscu. Jeżeli bowiem do zaistnienia szkody przez system sztucznej inteligencji, niebędący systemem wysokiego ryzyka, dojdzie w wyniku ingerencji osoby trzeciej, to ta osoba trzecia co prawda będzie co do zasady ponosić pełną odpowiedzialność za wyrządzone szkody, jednak jeżeli nie będzie można jej wysledzić lub jeśli nie będzie ona miała wystarczających środków, aby pokryć zaistniałą szkodę, to pełną odpowiedzialność poniesie operator (art. 8 ust. 4 projektu). Taka regulacja z pewnością jest bardzo istotna z punktu widzenia zabezpieczenia się wszystkich operatorów przed możliwościami zhakowania ich systemów, co w przypadku zaistnienia szkody lub krzywdy naraziłoby ich na ryzyko wypłaty wysokich odszkodowań.

Inną różnicą między oboma reżimami odpowiedzialności jest kwestia maksymalnych kwot odszkodowania. Operator systemów wysokiego ryzyka pociągnięty do odpowiedzialności za szkodę wypłaca odszkodowanie do maksymalnej kwoty dwóch milionów euro w przypadku śmierci, uszczerbku na zdrowiu lub okaleczenia osoby w wyniku działania systemu sztucznej inteligencji obciążonego wysokim ryzykiem lub do maksymalnej kwoty jednego miliona euro w przypadku poważnej szkody niematerialnej skutkującej możliwą do zwerifikowania stratą ekonomiczną lub szkody majątkowej (art. 5 ust. 1 projektu). W przypadku operatorów pozostałych systemów takiego maksymalnego pułapu nie przewidziano.

Zaproponowane okresy przedawnienia dla odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez sztuczną inteligencję wysokiego ryzyka

22 Zob. pkt 8 i n. rezolucji.

23 Por. I. Długoszevska-Kruk [w:] *Kodeks...*, art. 415.

są długie i wynoszą 30 lat od dnia wystąpienia szkody w wypadku śmierci lub naruszenia zdrowia oraz 10 lat od dnia wystąpienia szkody dla przedmiotu własności, z zastrzeżeniem alternatywnego terminu 30 lat od dnia uruchomienia systemu sztucznej inteligencji.

V. Dlaczego projekt rozporządzenia jest (nie)potrzebny

Zaprezentowany powyżej projekt rozporządzenia, o czym należy pamiętać, jest jedynie swoistym otwarciem dyskusji na temat ewentualnej przyszłej regulacji z zakresu odpowiedzialności za sztuczną inteligencję. Stąd wynika niewątpliwie jego lakoniczność. Procedowany w przyszłości projekt ustawodawczy będzie z pewnością znacząco odbiegał od kształtu obecnego projektu rozporządzenia. Niemniej wyznacza on główne kierunki, w których zapewne będzie zmierzać przyszła regulacja. Poniższe uwagi wymieniają główne wady i zalety obecnego kształtu projektu rozporządzenia.

1. O ile zawartą w projekcie rozporządzenia definicję systemu sztucznej inteligencji²⁴ jako zwiędłą i nie nadmiernie kazuistyczną, a zatem prawdopodobnie odporną na szybką „dezaktualizację”, należy ocenić pozytywnie, o tyle zasadnicze wątpliwości wzbudza sposób rozróżnienia sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka i „pozostałą” sztuczną inteligencję. Ten kluczowy podział, który warunkuje przecież reżim odpowiedzialności za sztuczną inteligencję, opiera się na zupełnie nieefektywnej technice dopisywania sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka na specjalną listę. Po pierwsze, taki sposób rozróżnienia tych dwóch rodzajów sztucznej inteligencji jest nadmiernie kazuistyczny. Może się przecież zdarzyć, że jakiś nowy przejaw sztucznej inteligencji „nie zdąży” zostać wpisany na listę Komisji. Sześć miesięcy, po upływie których lista ma być uaktualniana, to okres bardzo długi dla rozwoju sztucznej inteligencji. Dodatkowo należy zauważyć, że „aktualizacja” listy ma się odbywać przez przyjmowanie aktów delegowanych, co także stanowi wydłużenie samego procesu. Dany akt delegowany wchodziłby bowiem w życie co do zasady dopiero po upływie dwóch miesięcy od notyfikacji tego aktu Parlamentowi i Radzie. System wpisywania sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka na specjalną listę zakłada w każdym razie opóźnienia między zaistnieniem jakiegoś systemu sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka a jego faktycznym uznaniem za taki system przez Komisję. W początkowym okresie korzystania ze sztucznej inteligencji *de facto* wysokiego ryzyka możliwość zaistnienia szkód może być zresztą wyższa niż w późniejszym okresie, gdy więcej wiadomo o danym systemie. Dlatego też swoista utrata większej ochrony potencjalnych poszkodowanych jest niekorzystna i jako taka nie powinna mieć miejsca w systemie odpowiedzialności za sztuczną inteligencję. Po drugie, nie można mieć pewności, czy lista rzeczywiście byłaby aktualizowana co sześć miesięcy. Komisja niestety dość często zalega z podobnymi wymogami. Tym samym rozróżnienie systemów sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka i pozostałych systemów powinno opierać się na wyraźnie ustalonych przesłankach i nie powinno zależeć od wpisania danego systemu na specjalną listę. W zakresie

rozróżnienia obu rodzajów sztucznej inteligencji kluczowe znaczenie powinna odgrywać kwestia autonomiczności danego systemu. To bowiem stopień autonomiczności danego systemu determinuje, czy w jego przypadku można mówić o wysokim ryzyku związanym z konsekwencjami jego używania.

2. Oparcie odpowiedzialności za sztuczną inteligencję na zasadzie ryzyka przede wszystkim na podstawie zakresu jej autonomiczności miałyby jednak także oczywiste słabości. Po pierwsze, trudno jednoznacznie wyznaczyć granicę autonomiczności, od której zaczynałaby się odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Niezbędny w tym zakresie byłby niestety pewien zakres uznaniowości. Po drugie, mogłoby to także negatywnie wpływać na kwestie dowodowe. Jak bowiem udowodnić, że dany system sztucznej inteligencji cechuje się dużym stopniem autonomiczności? Być może korzystnym rozwiązaniem byłoby stworzenie domniemania, że sztuczna inteligencja jest co do zasady autonomiczna i przez to właściwym reżimem odpowiedzialności jest wobec niej zasada ryzyka, a kwestie obalenia tego domniemania należałyby do jego operatora. Po trzecie wreszcie, nie można wykluczyć, że system sztucznej inteligencji, który nie został pomyślany jako system autonomiczny, w miarę swojej „nauki” staje się autonomiczny, bez bezpośredniego wpływu jej operatora. W związku z tym należałoby przyjąć, że kwestię ustalania stopnia autonomiczności sztucznej inteligencji powinno się ustalać w momencie zaistnienia szkody, a nie w momencie powstania danego systemu sztucznej inteligencji czy wprowadzenia go do obrotu.
3. Samo rozróżnienie odpowiedzialności za sztuczną inteligencję na zasadzie winy i na zasadzie ryzyka jest jednak rozwiązaniem jak najbardziej pożądanym. Maszyny i aplikacje wykorzystujące mechanizmy sztucznej inteligencji nie są jednolite i ich struktura jest bardziej lub mniej „ryzykowna”, co powinno przekładać się na zróżnicowany stopień odpowiedzialności ich operatorów czy producentów. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka powinna zatem wymagać jedynie dowodu powstania szkody oraz ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy szkodliwym funkcjonowaniem sztucznej inteligencji a szkodą, jaką poniosła dana osoba, natomiast podejście zakładające zarządzanie ryzykiem nie powinno skupiać się na osobie, która działała w sposób niedbały, jako ponoszącej odpowiedzialność indywidualną, ale na osobie, która może, w określonych okolicznościach, zminimalizować ryzyko i podjąć działania w odniesieniu do negatywnych skutków.
4. W związku z tym należy zastanowić się, czy reżim odpowiedzialności na zasadzie winy wynikający z dyrektywy 85/374/EWG jest wystarczający dla odpowiedzialności za sztuczną inteligencję. W tym względzie trzeba na wstępie odrzucić krytykę, zgodnie z którą dyrektywa 85/374/EWG nie przystaje do odpowiedzialności za sztuczną inteligencję, jako że reżim w niej ustanowiony został opracowany dla tradycyjnych produktów i modeli biznesowych, w których przedmiotem transakcji były przedmioty materialne wprowadzone do obrotu w wyniku jednorazowego działania producenta, po którym tracił on kontrolę nad wytworzonym produktem²⁵. To prawda, że sztuczna inteligencja ma inherentnie wbudowaną zdolność do uczenia, a więc także do zmiany. To jednak producent jest podmiotem tworzącym dany system sztucznej inteligencji i to on w pierwszej kolejności powinien odpowiadać za szkody przez nią wywołane.

²⁴ W tym zakresie należy wskazać, że projekt słusznie posługuje się sformulowaniem „system sztucznej inteligencji”, a nie „sztuczna inteligencja”. Projekt nie przewiduje bowiem odpowiedzialności sztucznej inteligencji jako takiej, ale działającej w ramach jakiegoś określonego systemu informatycznego. Tymczasem sztuczna inteligencja pojawia się zawsze w kontekście określonego oprogramowania. Systemy sztucznej inteligencji są więc „wbudowane” w określone produkty czy usługi.

²⁵ Por. K. Nemeth, J. Morais Carvalho, *Time for a Change? Product Liability in the Digital Era*, „Common Market Law Review” 2019/4, s. 160 i n.

5. Zgodnie z art. 2 dyrektywy 85/374/EWG produkt oznacza każdą rzecz ruchomą, nawet będącą częścią składową innej rzeczy ruchomej lub nieruchomości. Produktem jest również elektryczność. Produkt jest niebezpieczny, jeżeli nie zapewnia bezpieczeństwa, jakiego osoba ma prawo oczekiwać, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, w szczególności sposób użycia produktu, którego można rozsądnie oczekiwać, czy czas, w którym produkt został wprowadzony do obrotu (art. 6 dyrektywy 85/374/EWG). Taka siatka definicyjna z punktu widzenia zastosowania dyrektywy 85/374/EWG do odpowiedzialności za sztuczną inteligencję może rodzić dwa problemy. Po pierwsze, nie do końca jasne jest uznanie sztucznej inteligencji jako oprogramowania, za produkt. W literaturze dopuszcza się jednak ekspansywną interpretację art. 2 dyrektywy 85/374/EWG i objęcia jej zakresem wszelkich produktów, z wyjątkiem nieruchomości²⁶. Po drugie, kontrowersje może wzbudzać kwestia, czy sztuczna inteligencja może być uznana za produkt niebezpieczny. Wynika to z wielokrotnie już podkreślanej możliwości uczenia się przez sztuczną inteligencję i mogących powstać w związku z tym odchyleniach na zaplanowanej co do zasady ścieżce decyzyjnej²⁷. Trudności w zidentyfikowaniu przyczyn niebezpiecznego charakteru produktu potęguje złożoność i nieprzejrzystość technologii cyfrowych. Wątpliwości tego rodzaju potęgują jednak wnioski o ogólnie niebezpiecznym charakterze sztucznej inteligencji, niż go przekreślają. Fakt złożoności i nieprzejrzystości działania systemów sztucznej inteligencji powinien być zatem dodatkowym argumentem za odpowiedzialnością za sztuczną inteligencję na podstawie zasady winy co do zasady.
6. Jak zauważono powyżej, za produkt niebezpieczny na podstawie dyrektywy 85/374/EWG odpowiada producent produktu niebezpiecznego. W tym zakresie w literaturze zwraca się uwagę na to, że korzyści, które przynosi ze sobą wykorzystanie sztucznej inteligencji, są tak duże, iż powinny skutkować wyłączeniem odpowiedzialności cywilnej jej producentów²⁸. Postuluje się również możliwość przypisania odpowiedzialności cywilnej samej sztucznej inteligencji, traktowanej jako podopieczny albo wręcz jako odrębna osoba²⁹. Pozostając jednak ściśle na gruncie dyrektywy 85/374/EWG jako możliwej podstawie prawnej dla odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję, należy wskazać, że rozumienie „producenta” może wydawać się dość problematyczne. Przypominając, że zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 85/374/EWG producent oznacza producenta produktu gotowego, producenta każdego surowca lub producenta części składowej i każdą osobę, która przedstawia się jako producent, umieszczając swą nazwę, znak handlowy lub inną wyróżniającą cechę na produkcie. W przypadku sztucznej inteligencji rzadko

- mówimy bowiem o jednym producencie wszystkich komponentów danego systemu. Dyrektywa 85/374/EWG nie stoi jednak w sprzeczności z możliwością odpowiedzialności solidarnej wytwórców poszczególnych elementów składowych danego systemu sztucznej inteligencji i ich wspólnego potraktowania jako jego producentów³⁰. Należy także pamiętać, że poza odpowiedzialnością wynikającą z dyrektywy 85/374/EWG odrębnie, już na zasadzie winy, mogą odpowiadać inne osoby jak hakerzy. Także sami użytkownicy systemu mogliby odpowiadać za szkody wyrządzone innym podmiotom, gdyby można było im przypisać winę polegającą na przykład na braku niezbędnej zaktualizowania systemu³¹. Rozwiązania zaproponowane w projekcie rozporządzenia, którego zakres podmiotowy jest bardzo wąski, zmieniają pod tym względem niewiele z punktu widzenia obecnie obowiązujących przepisów. Jeśli kwestia odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję miałaby rzeczywiście zostać uregulowana na poziomie unijnym, to niewątpliwie dobrym rozwiązaniem byłoby jasne odniesienie się do odpowiedzialności podmiotów niebędących operatorami. Dotyczy to w szczególności zwykłych użytkowników systemów sztucznej inteligencji, którzy posługują się nimi w celach indywidualnych. W tym celu definicja podmiotu odpowiedzialnego mogłaby być również zróżnicowana w odniesieniu do rodzaju czerpanych przez dany podmiot korzyści wynikających ze sztucznej inteligencji³².
7. Być może największym atutem propozycji rozporządzenia jest, poza samym podziałem reżimu odpowiedzialności na zasadę ryzyka i zasadę winy, domniemanie winy co do operatorów systemów sztucznej inteligencji. Jak zauważono powyżej, praktyczne aspekty dowodowe wykazywania odpowiedzialności danego podmiotu mogłyby okazać się bardzo trudne, dlatego w przypadku rozwiązań, których działanie nie jest w pełni transparentne dla zwykłych użytkowników, niezbędne są tego typu ułatwienia po stronie użytkowników i osób, wobec których działalność sztucznej inteligencji może wywołać szkodę.

VI. Wnioski końcowe

Jeden z głównych problemów związanych z regulacją różnych aspektów funkcjonowania sztucznej inteligencji pojawia się już na etapie jej zdefiniowania. Jest to bowiem zjawisko ciągle nowe i szybko się rozwijające. W tym zakresie, zwłaszcza w kontekście możliwości dochodzenia odszkodowania za szkody wyrządzone przez sztuczną inteligencję, szczególny nacisk powinien być położony na kwestię jej autonomiczności, która powinna warunkować właściwy reżim takiej odpowiedzialności. Definicja samej sztucznej inteligencji, jak też jej różnych rodzajów – wysokiego czy niskiego ryzyka, powinna także unikać kazuistyki.

W związku z tym, że ciężko jednoznacznie przewidzieć, w jakim kierunku będzie się rozwijać sztuczna inteligencja i jakie będą pola jej faktycznego zastosowania, wszelkie propozycje jej regulacji należy przyjmować z dużą ostrożnością. Może się okazać, że wady nowej regulacji przewyższają nad jej zaletami, zwłaszcza gdy nie znajdujemy się w zupełnej próżni legislacyjnej i już obowiązujące przepisy mogłyby znaleźć zastosowanie.

W chwili obecnej odrębna regulacja odnosząca się do odpowiedzialności cywilnej za sztuczną inteligencję nie jest niezbędna.

26 Warto zaznaczyć, że nawet w publikacjach jasno sugerujących potrzebę nowelizacji dyrektywy 85/374/EWG na potrzeby współczesnych wyzwań cyfrowych wskazuje się, że definicja produktu na podstawie dyrektywy 85/374/EWG jest współcześnie odczytywana szeroko, co nie wyklucza także uznania, iż sztuczna inteligencja może być produktem. Por. Ch. Twigg-Elsner, *Guiding Principles for Updating the Product Liability Directive for the Digital Age*, https://europeanlawinstitute.eu/fileadmin/user_upload/p_eli/Publications/ELI_Guiding_Principles_for_Updating_the_PLD_for_the_Digital_Age.pdf (dostęp: 12.05.2022 r.), s. 3.

27 M. Jagielska, *Odpowiedzialność za sztuczną inteligencję* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 75.

28 A. Davola, *A Model for Tort Liability in a World of Driverless Cars: Establishing a Framework for the Upcoming Technology*, „*Idaho Law Review*” 2018/1, s. 600.

29 Por. M. Jagielska, *Odpowiedzialność...*, s. 72.

30 M. Jagielska, *Odpowiedzialność...*, s. 73.

31 M. Jagielska, *Odpowiedzialność...*, s. 73.

32 Zob. też A. Wachowska, *Odpowiedzialność...*

Już teraz można ją ustalić na podstawie przepisów ogólnych odnoszących się do zasad winy i ryzyka. Projekt rozporządzenia wnosi w tym zakresie niewiele nowego.

Należy pamiętać, że podstawową trudnością w dochodzeniu odszkodowania za sztuczną inteligencję mogą być kwestie dowodowe³³. Wskazanie na konkretną wadę systemu sztucznej inteligencji i wykazanie związku przyczynowo-skutkowego może być istotną przeszkodą w dochodzeniu swoich roszczeń przez poszkodowanych³⁴. Systemy sztucznej inteligencji w żaden sposób nie tłumaczą bowiem swojego „procesu myślowego” i trudno ustalić, jakie dokładnie czynniki miały wpływ na podjęcie konkretnej decyzji³⁵. W związku z tym być może najważniejszą kwestią z punktu widzenia przyszłej regulacji w omawianym zakresie byłoby wprowadzenie, z jednej strony, ułatwień dowodowych w zakresie dochodzenia roszczeń na zasadzie winy, z drugiej – ogólnej zasady, zgodnie z którą producenci systemów sztucznej inteligencji ze znaczącym zakresem autonomii odpowiadają na zasadzie ryzyka.

Na koniec trzeba również pamiętać, że ostateczną odpowiedzialność za sztuczną inteligencję zawsze powinien ponosić człowiek. Działania systemów sztucznej inteligencji, nawet te najbardziej autonomiczne, zawsze mają swoją pierwotną przyczynę w działaniu człowieka³⁶. Oczywiście etap, gdy ten załączek odpowiedzialności powstaje, może być różny. Może chodzić o samo tworzenie danego systemu, etap jego niewłaściwego dostosowania lub używania, czy wreszcie może wynikać z niedbałości wynikającej z niezainstalowania odpowiednich aktualizacji. Na żadnym z tych etapów, przynajmniej na obecnym etapie rozwoju technologicznego, sztuczna inteligencja nie uzyskuje na tyle wysokiego stopnia niezależności, by odpowiedzialność człowieka była wykluczona i by można było rozpatrywać odpowiedzialność innych podmiotów czy samej sztucznej inteligencji.

W artykule autor prezentuje wyłącznie własne poglądy.

Bibliografia / References

- Amato C., *Traditional Liability Requirements and New Sources of Damages* [w:] *Liability for Artificial Intelligence and the Internet of Things*, red. S. Lohsse, R. Schulze, D. Staudenmayer, Baden-Baden 2019.
- Čerka P., Grigienė J., Sirbykytė G., *Liability for damages caused by artificial intelligence*, „Computer Law & Security Review” 2015/31.
- Davola A., *A Model for Tort Liability in a World of Driverless Cars: Establishing a Framework for the Upcoming Technology*, „Idaho Law Review” 2018/1.
- Długoszewska-Kruk I. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2020.
- Jagielska M., *Odpowiedzialność za sztuczną inteligencję* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020.
- Janowski J., *Trendy cywilizacji informacyjnej. Nowy technologiczny porządek świata*, Warszawa 2019.
- Kingston J.K.C., *Artificial Intelligence and Legal Liability* [w:] *Research and Development in Intelligent Systems XXXIII*, red. M. Bramer, M. Petridis, Heidelberg 2016.

33 Zob. także Ch. Twigg-Elsner, *Guiding...*, s. 10.

34 Zob. G. Lusardi, *Liability in the digital and AI age: EU looks beyond the 'AI Act'*, <https://blogs.dlapiper.com/iptitaly/2022/01/liability-in-the-digital-and-ai-age-eu-looks-beyond-the-ai-act-2/> (dostęp: 12.05.2022 r.).

35 Zob. też M. Wachowska, *Odpowiedzialność...*

36 Por. G. Wagner, *Liability...*, s. 33–34. Zob. też D.C. Vladeck, *Machines Without Principles: Liability Rules and Artificial Intelligence*, „Washington Law Review” 2014/1, s. 117 i n.

Kubiak-Cyrul A. [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2020.

Lohsse S., Schulze R., Staudenmayer D. (red.), *Liability for Artificial Intelligence and the Internet of Things*, Baden-Baden 2019.

Lohsse S., Schulze R., Staudenmayer D., *Liability for Artificial Intelligence* [w:] *Liability for Artificial Intelligence and the Internet of Things*, red. S. Lohsse, R. Schulze, D. Staudenmayer, Baden-Baden 2019.

Long R.E., *Artificial intelligence liability: the rules are changing*, <https://blogs.lse.ac.uk/businessreview/2021/08/16/artificial-intelligence-liability-the-rules-are-changing/> (dostęp: 12.05.2022 r.).

Lusardi G., *Liability in the digital and AI age: EU looks beyond the 'AI Act'*, <https://blogs.dlapiper.com/iptitaly/2022/01/liability-in-the-digital-and-ai-age-eu-looks-beyond-the-ai-act-2/> (dostęp: 12.05.2022 r.).

Nemeth K., Morais Carvalho J., *Time for a Change? Product Liability in the Digital Era*, „Common Market Law Review” 2019/4.

Twigg-Elsner Ch., *Guiding Principles for Updating the Product Liability Directive for the Digital Age*, https://europeanlawinstitute.eu/fileadmin/user_upload/p_eli/Publications/ELI_Guiding_Principles_for_Updating_the_PLD_for_the_Digital_Age.pdf (dostęp: 12.05.2022 r.).

Vladeck D.C., *Machines Without Principles: Liability Rules and Artificial Intelligence*, „Washington Law Review” 2014/1.

Wachowska M., *Odpowiedzialność za działania sztucznej inteligencji – jest projekt założeń unijnej regulacji*, <https://www.traple.pl/2020/06/18/odpowiedzialnosc-sztucznej-inteligencji-jest-projekt-unijnej-regulacji/> (dostęp: 12.05.2022 r.).

Wagner G., *Liability for Artificial Intelligence: A Proposal of the European Parliament*, <https://ssrn.com/abstract=3886294> (dostęp: 12.05.2022 r.).

Wałachowska M., *Sztuczna inteligencja a zasady odpowiedzialności cywilnej* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020.

Zalewski T., *Definicja sztucznej inteligencji* [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020.

Abstract

dr Piotr Staszczyk

The author is an advocate in Poland and a référendaire (legal secretary) at the Court of Justice of the European Union (ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0538-3998>).

Is EU Legislation on Civil Liability for Artificial Intelligence Necessary?

Keywords: artificial intelligence, civil liability, damage liability, fault basis (of liability), strict basis (of liability)

Over the past few years, artificial intelligence has become one of the most discussed topics at EU level. The discussion essentially concerns what phenomena require legislative proposals or at what level, and when, such legislation should be adopted. This article is divided into three main parts. The first part presents the issue of liability for artificial intelligence from the point of view of the current regimes, the fault-based and strict liability. The second part deals with the European Parliament resolution of 20 October 2020 with recommendations to the Commission on a civil liability regime for artificial intelligence. The third part presents the arguments for and against the introduction of legal solutions proposed by the European Parliament.